

Nowe rakiety ChRL

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 9 września 2009

W czasie próby generalnej parady z okazji 60-rocznicy powstania ChRL armia chińska pokazała nowe rakiety.



Jedną z nich jest nowa odmiana balistycznej rakiety międzykontynentalnej na wyrzutni mobilnej Dong Feng 31 - DF-31A. Jest ona uzbrojona w 3 naprowadzane niezależnie głowice. Zasięg DF-31A (ok. 8 tys. km) pozwala na zaatakowanie z terytorium ChRL Waszyngtonu (jej odmiana morska - JL-2 jest instalowana na chińskich okrętach podwodnych). W czasie próbnej parady na Placu Tiananmen, która odbyła się 6 września,

pokazano aż 8 rakiet tego typu (10 lat wcześniej pokazano tylko 3 DF-31).

Nie pokazano natomiast nowszej rakiety balistycznej - budowanej na bazie DF-31 - DF-41, dysponującej zasięgiem 11-13 tys. km. Jest ona uzbrojona w 10 niezależnie naprowadzanych głowic atomowych. Być może DF-41 zostanie pokazana na właściwej paradzie - 1 października.

Inny debiut to pocisk samosterujący Dong Hai 10 (DH-10) zbudowany na bazie rosyjskiego Raduga H-55. Chińczycy kupili 6 egzemplarzy pocisków H-55 w latach 1990. od Ukraińców. Dziś, według ocen zachodnich ekspertów, armia chińska dysponuje 200 DH-10. Pociski te mają zasięg równy 1,5 tys. km. Rozmieszczono je na wybrzeżu w pobliżu Tajwanu.

Zachodni eksperci zauważyli w czasie próbnej parady kilka zmodernizowanych rakiet (na zdjęciu - od lewej DF-15, DF-11 i DF-21C). Według Defense News, rakiety balistyczne DF-15 miały zmienione stabilizatory głowic bojowych, DF-11 zmodernizowane same głowice, a DF-21C - nowe silniki. DF-21C mają stanowić

podstawę balistycznego systemu przeciwookrętowego, który miałby izolować obszar ewentualnej przyszłej inwazji na Tajwan.

Na pokazie można było też zobaczyć kpr YJ-91. Pociski te mają dwie wersje - przeciwradiolokacyjną i przeciwookrętową. Chińczycy zbudowali je na bazie rosyjskich kpr H-31.



Jedną z nich jest nowa odmiana balistycznej rakiety międzykontynentalnej na wyrzutni mobilnej Dong Feng 31 - DF-31A. Jest ona uzbrojona w 3 naprowadzane niezależnie głowice. Zasięg DF-31A (ok. 8 tys. km) pozwala na zaatakowanie z terytorium ChRL Waszyngtonu (jej odmiana morska - JL-2 jest instalowana na chińskich okrętach podwodnych). W czasie próbnej parady na Placu Tiananmen, która odbyła się 6 września, pokazano aż 8 rakiet tego typu (10 lat wcześniej pokazano tylko 3 DF-31).

Nie pokazano natomiast nowszej rakiety balistycznej - budowanej na bazie DF-31 - DF-41, dysponującej zasięgiem 11-13 tys. km. Jest ona uzbrojona w 10 niezależnie naprowadzanych głowic atomowych. Być może DF-41 zostanie pokazana na właściwej paradzie - 1 października.

Inny debiut to pocisk samosterujący Dong Hai 10 (DH-10) zbudowany na bazie rosyjskiego Raduga H-55. Chińczycy kupili 6 egzemplarzy pocisków H-55 w latach 1990. od Ukraińców. Dziś, według ocen zachodnich ekspertów, armia chińska dysponuje 200 DH-10. Pociski te mają zasięg równy 1,5 tys. km. Rozmieszczono je na wybrzeżu w pobliżu Tajwanu.

Zachodni eksperci zauważyli w czasie próbnej parady kilka zmodernizowanych rakiet (na zdjęciu - od lewej DF-15, DF-11 i DF-21C). Według Defense News, rakiety balistyczne DF-15 miały zmienione stabilizatory głowic bojowych, DF-11 zmodernizowane same głowice, a DF-21C - nowe silniki. DF-21C mają stanowić

podstawę balistycznego systemu przeciwokrętowego, który miałby izolować obszar ewentualnej przyszłej inwazji na Tajwan.

Na pokazie można było też zobaczyć kpr YJ-91. Pociski te mają dwie wersje - przeciwradiolokacyjną i przeciwokrętową. Chińczycy zbudowali je na bazie rosyjskich kpr H-31.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o